

Sygn. akt II AKa 293/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Adam Wrzosek

Sędziowie: SA – Anna Zdziarska (spr.)

SO (del.) – Monika Niezabitowska - Nowakowska

Protokolant: – st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska

przy udziale oskarżycieli posiłkowych: M. M. (1), D. G., M. M. (2)

Prokuratora Jacka Pergałowskiego

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2014 r.

sprawy N. M. (N. M.)

oskarżonej z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 31 marca 2014 r. sygn. akt V K 186/13

- 1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;*
- 2. zasądza od Skarbu Państwa 738 zł (siedemset trzydzieści osiem), w tym 23% podatku VAT na rzecz adw. I. K. Kancelaria Adwokacka w W. tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym oskarżycielowi posiłkowemu M. M. (1);*
- 3. zwalnia oskarżyciela posiłkowego M. M. (1) od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.*

UZASADNIENIE

N. M. została oskarżona o to, że w nocy z 05/06 listopada 2010 roku w domu przy ul. (...) w Z., woj. (...), działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia zadała F. M. dziewięć ciosów siekierą w głowę, w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci dziewięciu ran rąbanych na lewej i bocznej powierzchni twarzy oraz bocznej części okolicy czołowej po stronie lewej układających się prawie równolegle do siebie od przodu ku tyłowi z wieloodłamowym złamaniem kości twarzoczaszki po stronie lewej, w tym masywu jarzmowo – szczękowego, lewej gałęzi żuchwy, lewego oczodołu z wieloodłamowym złamaniem bocznej części łuski lewej kości skroniowej, przedniego dołu czaszki po stronie lewej z rozerwaniem opony twardej, skutkujących jego zgonem na miejscu przestępstwa, przy czym w czasie popełnienia przedmiotowego przestępstwa jej zdolność rozpoznania znaczenia czynu i zdolność kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 31 marca 2014 r. (V K 186/13) oskarżoną w ramach zarzuconego jej czynu uznał za winną tego, że w nocy z 05/06 listopada 2010 r. w domu przy ul. (...) w Z., woj. (...), działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia oraz pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, zadała F. M. dziewięć ciosów siekierą w głowę, w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci dziewięciu ran rąbanych na lewej górnej i bocznej powierzchni twarzy oraz bocznej części okolicy czołowej po stronie lewej układających się prawie równolegle do siebie od przodu ku tyłowi z wieloodłamowym złamaniem kości twarzoczaszki po stronie lewej, w tym masywu jarzmowo – szczękowego, lewej gałęzi żuchwy, lewego oczodołu, łuski lewej kości skroniowej, przedniego dołu czaszki po stronie lewej z rozerwaniem opony twardej skutkujących jego zgonem na miejscu przestępstwa – tj. popełnienia czynu z art. 148 § 4 k.k. i na podstawie tego przepisu wymierzył karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności. Na poczet tej kary zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności, orzekł o dowodach rzeczowych i kosztach procesu.

Wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej zaskarżył pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego M. M. (1).

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

a. Błąd w ustaleniach faktycznych sprowadzający się do przyjęcia, iż oskarżona działała pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, ewentualnie naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wyrażającą się w dokonaniu kwalifikacji prawnej czynu oskarżonej z art. 148 § 4 k.k. poprzez uznanie, że oskarżona działała pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami (przy założeniu niezmiennych ustaleń faktycznych),

b. Niewspółmierność kary orzeczonej względem oskarżonej poprzez jej nadmierną łagodność, orzeczoną z naruszeniem dyrektyw art. 53 k.k., biorąc za podstawę orzeczenia okoliczności faktyczne oraz kwalifikację prawną przyjętą przez Sąd Okręgowy,

c. Naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 7, 410, 442 § 3 k.p.k., art. 424, art. 5 § 2 k.p.k. co poskutkowało zmianą ustaleń faktycznych przez sąd ponownie rozstrzygający poprzez: bezkrytyczne przyznanie waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej w części dotyczącej również drugiej fazy zdarzenia tj. od momentu, kiedy relacjonuje ona, że F. M. przyszedł do pokoju gdzie spała z synem C. i zaczął z siekierą w ręku wlec za pidżamę oskarżoną do drugiego pokoju, podczas gdy ta relacja nie jest poparta żadnymi innymi dowodami, a zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, jak też motywy działania oskarżonej wynikające z całokształtu materiału dowodowego przeczą jej relacji co do drugiej fazy zdarzenia, która stanowi przyjętą przez oskarżoną linię obrony zmierzającą do najłagodniejszej kary,

- pominięcie w motywach rozstrzygnięcia niektórych faktów i dowodów wynikających z akt sprawy, częściowe uchylenie się od wskazań sądu odwoławczego poprzez brak wnikliwej analizy relacji oskarżonej w kontekście sporządzonych opinii sądowo - psychiatrycznych,

- brak inicjatywy polegającej na dopuszczeniu z urzędu dodatkowej, lub uzupełniającej opinii psychologicznej,

- brak w motywach rozstrzygnięcia dogłębnej analizy dlaczego oskarżona działała w warunkach art. 148 § 4 k.k., a nie 31 § 2 k.k.,

- dowolną ocenę wyjaśnień oskarżonej dotyczących drugiej fazy zdarzenia.

Autorka apelacji wniosła o uchylenie wyroku do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę kwalifikacji prawnej na przepis art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i wymierzenie kary jak w uchylonym orzeczeniu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja i wnioski w niej zawarte nie zasługiwały na uwzględnienie.

Autorka apelacji jednocześnie postawiła zarzut dokonania przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych, jak też obrazy prawa materialnego – art. 148 § 4 k.k., choć piśmiennictwo i judykatura w tej kwestii nie pozostawiają wątpliwości, że oba te zarzuty wzajemnie się wykluczają.

Całkowicie niezasadny jest zarzut dokonania odmiennych ustaleń faktycznych w sytuacji, gdy Sąd odwoławczy uprzednio rozpoznający apelację wniesioną na korzyść oskarżonej zalecił dokonanie bardziej wnikliwych ustaleń dotyczących strony podmiotowej czynu, między innymi w oparciu o wyjaśnienia oskarżonej i opinię sądowno – psychiatryczną.

Skarżąca we wniesionym środku odwoławczym twierdzi, że bezpodstawnie obdarzono walorem wiarygodności wyjaśnienia oskarżonej. Pomija przy tym fakt, że N. M. składała konsekwentne wyjaśnienia na temat przebiegu zdarzenia i że nie istnieje żaden dowód, który podważałby jej wersję.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego przy pomocy własnych przemyśleń stwierdza, że mało prawdopodobne jest, aby pokrzywdzony będąc wściekłym mógł cichutko wywlec oskarżoną z pokoju. Dużo bardziej prawdopodobnym wydaje się jej fakt, że to oskarżona wcześniej przyniosła do domu siekiere. Według autorki apelacji za takim przebiegiem zdarzenia przemawia to, że N. M. zasięgała porady prawnika w zakresie możliwości rozwodu, sama zaś jako (...) nie miała szans na utrzymanie siebie i dzieci w P., niemniej jednak udostępniła synowi samochód w celu pobicia męża, następnie obawiając się pokrzywdzonego przyniosła dla samoobrony siekiere, którą wykorzystwała działając z zamiarem ewentualnym zabójstwa.

Zdaniem Sądu odwoławczego taki sposób oceny materiału dowodowego byłby nie swobodnym, a dowolnym. Wewnętrzne przekonanie skarżącego nie jest w stanie zmienić postaci rzeczy. Wersja przedstawiona przez skarżącą hipotetycznie jest możliwą, z tym że niczym nie popartą.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji dokonał prawidłowej subsumpcji zachowania oskarżonej pod normę art. 148 § 4 k.k. Charakter uprzywilejowany tego przestępstwa uzasadniony jest stroną podmiotową – silnym wzburzeniem, usprawiedliwionym okolicznościami stanowiącymi podłoże emocjonalne, na którym zrodził się zamiar dokonania czynu zabronionego. Silne wzburzenie jest kategorią prawną i powinnością sądu jest ustalenie, czy w danym przypadku występowało czy też nie oraz czy było usprawiedliwione okolicznościami (post. SN z 29 maja 2003 r. III KK 74/2003). Silne wzburzenie oznacza afekt fizjologiczny o podłożu mieszczącym się w normie, a nie z odchyleniami psychiki człowieka od tej normy. Z opinii psychiatryczno – psychologicznej wynika, że u oskarżonej nie stwierdzono choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego, ani objawów psychozy (k. 420, 645 – 667), Treść tej opinii daje też odpowiedź na to czemu nie zastosowano art. 31 § 2 k.k. Biegli rozpoznali u oskarżonej poziom intelektu w granicach normy, osobowość o cechach bierno – zależnych. W okresie poprzedzającym zajście znajdowała się w trudnej emocjonalnie sytuacji przewlekłego stresu. Boleśnie przeżywała agresywne i słowne zachowanie męża. Czynnikiem sprzyjającym powstaniu takiej silnej słabo kontrolowanej reakcji afektywnej była utrzymująca się przewlekła sytuacja konfliktowa oraz tłumione poczucie pokrzywdzenia i poniżenia przez traktowanie przez męża. Silna reakcja afektywna w znacznym stopniu ograniczała jej zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. W pierwszej fazie zdarzenia wpływ miało zachowanie męża – agresja, a działanie oskarżonej charakter obronny, w drugiej fazie kiedy zobaczyła siekiere do czynników związanych z poczuciem krzywdy doszło też bezpośrednie zagrożenie życia i ujawniły się tłumione negatywne emocje (k. 913 – 917).

Nawet z opinii biegłych wynika, że u oskarżonej wystąpiło tak silne wzburzenie, że popełniła przestępstwo, którego by nigdy nie popełniła ze względu na cechy osobowości. Pokrzywdzony w ocenie biegłych cierpiał na chorobę psychiczną, życie z osobą nie leczącą się zapewne było trudne dla oskarżonej. W dniu zdarzenia doszło do nietypowej sytuacji - zagrożenie życia własnego i dziecka, co spowodowało, że oskarżona popełniła taki czyn, który prawidłowo został zakwalifikowany jako zabójstwo w afekcie.

Nie ma racji skarżąca, że ilość ciosów i okoliczności związane z zacieraniem śladów świadczą o popełnieniu zabójstwa w typie podstawowym. Według biegłych w stanie w jakim znalazła się oskarżona mogła nie pamiętać ilości ciosów.

Ukrycie zwłok, malowanie mieszkania mogło służyć chronieniu syna przed traumą. Podkreślić należy, że kiedy zabójstwo wyszło na jaw oskarżona konsekwentnie przyznawała się do czynu. Autorka apelacji stawiając zarzut, że sąd z urzędu nie dopuścił dowodu z opinii nowych biegłych nie wykazała, że dotychczasowa była niejasna lub niepełna.

Ustosunkowując się do apelacji obrońcy pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego stwierdzić należy, że w judykaturze i orzecznictwie utrwalił się pogląd, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się tylko do zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji czy też do polemiki z ustaleniami sądu, lecz powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu sądu co do oceny okoliczności sprawy. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie uzasadnia wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Kara 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności nie razi nadmierną łagodnością – została wymierzona w połowie ustawowego zagrożenia. Oskarżona działała w zamiarze nagłym, nie była dotychczas karana sędownie, posiada pozytywną opinię w miejscu zamieszkania, zaś do zdarzenia przyczynił się pokrzywdzony.

Rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4, zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo SN (por. III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 51 i aprobatę tego stanowiska: M. Cieślak, Z. Doda, Przegląd orzecznictwa, Pal. 1975, nr 3, s. 64).

Kształtując wymiar kary wobec oskarżonej Sąd Okręgowy nie pominął w swych rozważaniach żadnej z dyrektyw z art. 53 k.k. Do takiego wniosku prowadzi analiza obszernych argumentów zaprezentowanych na str. 27 – 28 uzasadnienia. Sąd uwzględnił zarówno okoliczności łagodzące, jak też obciążające, które ilościowo i jakościowo przeważały nad obciążającymi.

Kwotę wynagrodzenia pełnomocnikowi oskarżyciela posiłkowego z tytułu pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym, Sąd orzekł na podst. § 14 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zmianami. Jednocześnie Sąd zwolnił oskarżyciela posiłkowego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

Z tych wszystkich względów, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.